

Madrytu.-

Jeśli chodzi o Grecję, to przyznaję, iż jestem przeciwnikiem linii politycz. naszego rządu.

Strzały policji grec. do nieuzbrojonych demonstrantów w Atenach były fatalnym błędem. Z drugiej strony jednak komuniści, posiadający tak wielkie wpływy wewnątrz "EAM", nie reprezentują więcej, niż 5% ludności. Nietylko w Grecji, ale i w innych krajach wykorzystują oni wewnętrzne trudności, by utrudniać rządy swym własnym rodakom, a przemilczają fatalne następstwa zniszczeń, pozostawionych przez Niemców. Odnoszę wrażenie, iż postąpiliśmy nierozważnie, pozostawiając w Grecji wolną rękę odłamom politycznym, które wykorzystają tę swobodę do walk bratobójczych. Byłoby może bardziej celowym zatrzymanie przez administrację sojusz. większych uprawnień na okres przejściowy, t.zn. do chwili zupełnego zakończenia działań wojennych.

Skoro mowa o komunistach, to niesposób pominąć ciekawego pomieszczenia pojąć, jakiego byłem świadkiem w połud. Francji na tle współpracy komunistów z czynnikami patriotycznymi w czasie walki z okup. niem. W lokalu komunistów "Terpignan" widziałem zawieszane obok siebie portrety gen. de Gaulle, oraz przynódy komunistycz. Thoreza, pod którymi widniały napisy: "dwaj dezterterzy - dwaj wielcy Francuzi". Prawdą jest, iż obaj musieli uchodzić z Francji, tylko, że Thorez uciekł do Rosji jeszcze w czasie pierwszej kampanii z Niemcami, będąc przeciwnikiem wojny z Niemcami, zanim jeszcze Rosja została zaatakowana, podczas, gdy gen. de Gaulle wtedy właśnie odznaczył się swymi zdolnościami wojsk.- Powracając do tematu zaznaczam, iż wciąż odczuwam ~~nie~~ wątpliwości, czy rządy sojusz. zdają sobie sprawę z rozmiarów zmian, jakie dokonały się wewnątrz krajów oswobodzonych w związku z tendencjami w łonie samych ruchów oporu. Po stronie aljanckiej ani zawo-  
dypłomata, ani przedsiębiorca nie ujawniają wiele zrozumienia dla tych nieznanych i niedoświadcz-